

Big Cyc, Tajni agenci

Kiedy się przypadkiem dowiesz,
że twój kumpel zdradził Cię,
Że przez lata piłeś z kimś,
kto majorem był w SB,
Ta dziewczyna, której twarz
śniła się przez wiele lat
Opisała w swym raporcie
twoich marzeń warty szlak
Nauczyciel, który chciał
słyszeć twój wolności krzyk
Po godzinach smutnym panom
opowiadał coś przez łyżę
Konfidenti chodzą po ulicach
Bez wyrzutów, bo zaleczył wszystko czas
Konfidenti w otwartych przyłbicach
Pamiętajcie, że agenci są wśród nas
Kto był ścierwem, zawsze będzie świnią
Kto się skurwił, zawsze będzie gnidą
To męczyło mnie przez lata -
skąd milicja dobrze wie
Że u ciebie w ciasnej kuchni
skład bibuły mieścił się
No a, kolin, zapalniczka,
politycy z pierwszych stron
Gdy komuny siła prysła
w europejski biją dzwon
Konfidenti chodzą po ulicach
Bez wyrzutów, bo zaleczył wszystko czas
Konfidenti w otwartych przyłbicach
Pamiętajcie, że agenci są wśród nas
Konfidenti chodzą po ulicach
Bez wyrzutów, bo zaleczył wszystko czas
Konfidenti w otwartych przyłbicach
Pamiętajcie, że agenci są wśród nas